

## SIEMONIAK: POWOŁANIE AGENCJI UZBROJENIA NIE ROZWIĄŻE WSZYSTKICH PROBLEMÓW

***Mam natomiast wrażenie, że wiele osób wierzy w to, że samo utworzenie Agencji Uzbrojenia sprawi, że zakupy automatycznie staną się dużo łatwiejsze, a nowy sprzęt popłynie do wojska szerokim strumieniem. Rzeczywistość jest jednak inna. (...) Nie przekreślam samej koncepcji, na pewno gdy projekt wpłynie do Sejmu będziemy rozmawiać, pytać, zgłaszać poprawki - mówi w rozmowie z Defence24.pl Tomasz Siemoniak, poseł Koalicji Obywatelskiej, członek Sejmowej Komisji Obrony Narodowej i były szef MON w rządzie PO-PSL.***

**Jakub Palowski: Dziś Ministerstwo Obrony Narodowej zaprezentowało koncepcję powołania Agencji Uzbrojenia, aby usprawnić proces pozyskiwania sprzętu dla Sił Zbrojnych RP. Panie Ministrze, jak Pan to skomentuje?**

**Tomasz Siemoniak, członek Sejmowej Komisji Obrony Narodowej i były szef MON w rządzie PO-PSL:** Przede wszystkim to nie jest nowy pomysł. Pierwsza zapowiedź powołania Agencji Uzbrojenia pojawiła się dwa i pół roku temu, nawet powołano pełnomocnika do tego zadania. Od tego czasu nic się nie działo, więc koncepcja i projekt absolutnie nie są świeże. Nie znam szczegółów, jednak z tego co usłyszałem, jest niestety on - błędnie - traktowany jako taka recepta, remedium na wszystkie problemy z modernizacją.

Oczywiście mogę się zgodzić, że warto usprawniać proces zakupów, szukać lepszych rozwiązań. Mam natomiast wrażenie, że wiele osób wierzy w to, że samo utworzenie Agencji Uzbrojenia sprawi, że zakupy automatycznie staną się dużo łatwiejsze, a nowy sprzęt popłynie do wojska szerokim strumieniem. Rzeczywistość jest jednak inna. Obawiam się, że może się to skończyć tak, że jedynym sukcesem obecnego rządu w tej kadencji będzie powołanie Agencji Uzbrojenia. A przecież celem powinno być to, by żołnierze Wojska Polskiego dysponowali najlepszym sprzętem, a nie powołanie nowej instytucji.

Podkreślam, że nie sprzeciwiam się samemu założeniu utworzenia Agencji Uzbrojenia, ta koncepcja nie jest nowa. Można analizować, czy obecny system, z dużą rolą gestorów i Inspektoratu Uzbrojenia jest dobrym rozwiązaniem, dążyć do wprowadzania zmian organizacyjnych z korzyścią dla procesu modernizacji. Ale to nie rozwiąże wszystkich problemów.

**Co jest więc Pana zdaniem kluczowe do realizacji procesu modernizacji?**

Moje doświadczenie jest takie: zakupy idą do przodu, jeżeli minister, wiceminister i żołnierze na najwyższych stanowiskach angażują się odpowiednio w ten proces. Musi być wola i determinacja decydentów w resorcie obrony i wojsku - to od nich zależy skuteczność modernizacji, a nie od nawet najlepszych instytucji. Jeżeli założenia o których mówiłem są spełnione, to czy zakupy są realizowane przez Agencję, Inspektorat, czy inne jednostki, jest kwestią wtórną.

Oczywiście należy zwrócić uwagę na kwestię podporządkowania tej Agencji. Z przekazywanych informacji nie wychyciłem tego, czy ma ona być podporządkowana ministrowi obrony, czy nie – jeśli nie, tworzymy w pewien sposób sztuczne rozwiązanie. Wcześniej słyszałem o wielu koncepcjach, o podporządkowaniu Agencji Uzbrojenia premierowi, o kontekstach rozwiązań z wybranymi państwami azjatyckimi, w których tego rodzaju instytucje funkcjonują jako swego rodzaju „osobny resort”, działający w pewien sposób równolegle do ministerstwa obrony. Ja w każdym razie będę zwolennikiem tego, aby nowa instytucja, jeżeli już powstanie, podlegała resortowi obrony, bo inaczej powstanie niepotrzebny „byt równoległy”.

Z dzisiejszych wypowiedzi kierownictwa MON wynika też bardzo długi czas tworzenia tej Agencji. To również jest niekorzystne. Tego rodzaju zmiany strukturalne, reorganizacje zawsze powodują okres chaosu, niepewności, zmian miejsc pracy i służby. Nad tym trzeba się poważnie zastanowić. Moim zdaniem drogi do przyspieszenia modernizacji należy poszukiwać w ulepszeniu, zmianach przepisów i procedur. Kolejną sprawą, a tego w ogóle obecny rząd nie robi, jest dążenie do konsensusu parlamentarnego z opozycją w sprawach modernizacyjnych, także na wzór innych państw, choćby Niemiec.

### **Bundestag musi zatwierdzić każdy program modernizacyjny - komisja budżetowa wyraża zgodę na każdy program 25 mln euro.**

To pokazuje, że dąży się do porozumienia ponadpartyjnego i zwiększenia roli parlamentu. U nas w ogóle o tym nie ma mowy i to jest poważny błąd. Mówi się, jest pewne przekonanie, wręcz wiara, że utworzenie nowej agencji usunie wiele trudności, a nie tu moim zdaniem tkwi główny problem. Zwłaszcza, że ci sami ludzie, którzy dziś są w Inspektoracie Uzbrojenia, znajdą się w agencji.

Powtarzam po raz wtóry – nie przekreślam samej koncepcji, na pewno gdy projekt wpłynie do Sejmu będziemy rozmawiać, pytać, zgłaszać poprawki. Zbyt wiele jednak moim zdaniem mówimy o narzędziu, a zbyt mało o celu, jakiemu powinno ono służyć. Żołnierzy nie interesuje, czy broń zostanie zakupiona przez tę czy inną komórkę MON lub Sił Zbrojnych, broń ma być skuteczna i sprawna.

### **Pana zdaniem kierunkowo konsolidacja to może być dobry krok jeśli będzie podlegać MON, ale nie rozwiąże wszystkich problemów, a dalsze decyzje powinny być podejmowane ponadpartyjnie?**

Co do zasady tak. Musimy jednak pamiętać, że pewnych rzeczy nie da się połączyć. Jeżeli czytam, że ta agencja ma wchodzić w kwestie utrzymania sprzętu, jego serwisowania, to moim zdaniem te założenia są zbyt daleko idące. Agencja nie będzie też w stanie wygenerować potrzeb, one muszą zostać zdefiniowane przez żołnierzy – gestora, czy Organizatora Systemu Funkcjonalnego.

Nie da się zrobić w ten sposób, że wszystkie „kłopoty” zostaną wyprowadzone do zewnętrznej agencji, która się tym zajmie. W systemie pozyskiwania musi być żołnierz, który ocenia potrzeby, dobrze przygotowany urzędnik, który potrafi je właściwie opisać oraz polityk, który ma wolę, prowadzi dany program i potrafi znaleźć na niego pieniądze, wreszcie – realizator zakupu. Moim zdaniem Agencja Uzbrojenia może być właśnie takim realizatorem zakupu. Nowa instytucja nie zastąpi ani polityka, ministra który prowadzi dany program i ma odpowiednią dozę determinacji, ani wcześniejszych etapów o których mówiłem.

**Dziękuję za rozmowę.**